

Podtrzymać poparcie: Zełenski i konferencja dotycząca odbudowy Ukrainy w Berlinie

Lidia Gibadło, Krzysztof Nieczypor

11 czerwca prezydent Wołodymyr Zełenski otworzył w Berlinie konferencję na temat odbudowy Ukrainy (Ukraine Recovery Conference, URC), której gospodarzami były RFN i Ukraina. Wydarzeniu towarzyszyło wiele spotkań tematycznych i sektorowych, w tym Forum Odbudowy skoncentrowane na współpracy społecznej, samorządowej, cyfrowej, klimatycznej i energetycznej. Znaczną część poświęcono rekonstrukcji infrastruktury energetycznej będącej od początku wiosny obiektem zmasowanych ataków rosyjskich. Zełenski poinformował, że kraj stracił ponad 9 GW mocy wytwórczych i ok. 80% produkcji energii cieplnej, oraz wezwał uczestników konferencji do wsparcia. Zapowiedział, że dzięki pomocy zachodnich partnerów do końca tego roku uda się zbudować 1 GW mocy, a kolejne 4 GW – w najbliższych latach.

Zełenski spotkał się również z kanclerzem Olafem Scholzem, prezydentem Frankiem-Walterem Steinmeierem i ministrem obrony Borisem Pistoriusem (SPD), a także wygłosił przemówienie w Bundestagu. Podziękował za pomoc finansową i wojskową ze strony Niemiec oraz przekonywał, że porozumienie pokojowe z Rosją powinno zostać zawarte wyłącznie na warunkach ukraińskich. Podróż do RFN była trzecią wizytą Zełenskiego w tym kraju od rozpoczęcia pełnoskalowej inwazji rosyjskiej.

Komentarz

- Pomimo starań gospodarzy, tegorocznej URC towarzyszyło mniejsze zainteresowanie medialne i polityczne niż w przypadku poprzednich edycji (konferencja w Berlinie jest trzecią z cyklu URC – poprzednie odbyły się w 2022 r. w Lugano oraz w 2023 r. w Londynie; zob. [Prezentacja „planu Marshalla” dla Ukrainy](#)). Należy to tłumaczyć zbieżnością terminów innych ważnych wydarzeń – m.in. wyborów do PE, obchodów 80. rocznicy lądowania w Normandii i planowanego szczytu pokojowego w Szwajcarii, a także brakiem znaczących zapowiedzi, decyzji czy inicjatyw w kwestii odbudowy Ukrainy. Trudno za takie uznać przypomnienie przez przewodniczącą KE Ursulę von der Leyen decyzji z maja o przekazaniu Kijowowi zysków generowanych przez zamrożone rosyjskie aktywa państwowe oraz wyrażenie nadziei na otwarcie negocjacji akcesyjnych z nim do końca czerwca.
- Choć tematem przewodnim konferencji była odbudowa Ukrainy, to Zełenski wykorzystał ją przede wszystkim do mobilizowania państw zachodnich do zwiększenia wsparcia wojskowego. Szacunki strat w infrastrukturze energetycznej i groźba blackoutu posłużyły

mu do wezwania, aby zrobić „wszystko, co możliwe i niemożliwe” dla ochrony ukraińskiej energetyki poprzez przekazanie systemów obrony powietrznej, zwłaszcza Patriot. Prezydent zachęcał także do udziału jak największej liczby państw w szczycie pokojowym zaplanowanym na 15–16 czerwca w Szwajcarii (zob. [Pax Ukrainica. Nadzieje i oczekiwania Kijowa przed szczytem w Szwajcarii](#)). Przestrzegł przy tej okazji przed uleganiem presji na jak najszybsze zakończenie konfliktu i zawarcie pokoju, zaznaczając, że jedynym sprawiedliwym sposobem zakończenia wojny jest klęska militarna Rosji.

- Zapowiedź Zełenskiego o budowie w tym roku 1 GW generacji mocy wytwórczej i 4 GW w kolejnych latach należy uznać za nierealistyczną. Według szacunków Kijowskiej Szkoły Ekonomii w okresie od lutego 2022 r. do początku 2024 r. udało się odbudować zaledwie 2,2 GW, zaś potrzeby finansowe w tym zakresie znacznie przewyższają środki zadeklarowane podczas konferencji przez donatorów. W Berlinie przedstawiciele Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju (EBOR) zapowiedzieli przekazanie na rzecz rekonstrukcji infrastruktury energetycznej 1 mld dolarów, USA – 824 mln dolarów, Włochy – 140 mln euro, a UE – 15 mln euro.
- Konferencja jest kolejnym etapem porządkowania procesu odbudowy Ukrainy, w którym rolę przewodnią chcą odgrywać Niemcy (zob. [Zaangażować sektor prywatny. Niemiecki plan na odbudowę Ukrainy](#)). W przeciwieństwie do Międzynarodowej Konferencji Ekspertów dot. Odbudowy Ukrainy z 2022 r. w Berlinie tegoroczne wydarzenie miało o wiele bogatszy program, a oprócz oficjalnej części przewidziano spotkania towarzyszące organizowane przez przedstawicieli rządów, biznesu oraz NGO. Miało to pomóc w prezentacji potencjału inwestycyjnego na Ukrainie i zachęcić do zaangażowania w proces odbudowy przede wszystkim sektor prywatny. Pozostaje on jednak wstrzemięźliwy ze względu na trwającą wojnę: 53% respondentów biorących udział w badaniu KPMG, przeprowadzonym pośród 142 podmiotów gospodarczych z RFN obecnych na Ukrainie, wskazało tę kwestię jako przeszkodę dla długoterminowych inwestycji.
- Cieniem na przebiegu konferencji położyła się dymisja 10 czerwca Mustafy Najema – szefa Państwowej Agencji Odbudowy i Rozwoju Infrastruktury Ukrainy, kluczowej instytucji odpowiedzialnej za rekonstrukcję infrastruktury, w tym energetycznej, oraz za budowę fortyfikacji. Decyzję o rezygnacji Najem uzasadnił nasilającą się obstrukcją działań Agencji, a podjął ją dzień po odmówieniu mu przez premiera Denysa Szmyhala zgody na wyjazd na URC. Dymisja Najema to następstwo zwolnienia w maju Ołeksandra Kubrakowa – wicepremiera ds. odbudowy i ministra rozwoju hromad, terytoriów i infrastruktury (superresortu, koordynującego odbudowę) – którego następcy wciąż nie powołano (Najem był bliskim współpracownikiem Kubrakowa). Najprawdopodobniej motywem była chęć pozbycia się przez wpływowego szefa Biura Prezydenta Andrija Jermaka osób cieszących się dobrą opinią i bezpośrednimi kontaktami na Zachodzie, a także kontrolujących przekazywane na odbudowę środki finansowe. Wszystko to świadczy o panującym na Ukrainie chaosie organizacyjnym i dominacji partykularnych interesów politycznych oraz nadwyręża zaufanie ze strony zachodnich donatorów.
- Bogaty program wizyty Zełenskiego i organizacja URC mają potwierdzać rolę Niemiec jako kluczowego partnera Ukrainy oraz jednego z czołowych państw kształtujących stanowisko Zachodu wobec wojny. Na konferencji Ministerstwo Obrony RFN ogłosiło

przekazanie kolejnego pakietu pomocy wojskowej dla Kijowa o wartości ok. 0,5 mld euro, w tym m.in. pocisków IRIS-T i Patriot. Decyzja ta może sygnalizować, że sukces prorosyjskich – domagających się przerwania militarnego wspierania Ukrainy – partii AfD i BSW w wyborach do PE (zob. [Wybory do PE w Niemczech: wotum nieufności dla rządu Scholza](#)) nie wpłynął na zmianę stanowiska niemieckiego rządu. Oba ugrupowania będą jednak nadal wywierać presję na gabinet Scholza w tej sprawie. Będzie ona potęgowana przez część polityków SPD, popierających ograniczenie dostaw broni na Ukrainę i dążenie do zamrożenia konfliktu (zob. [Partia pokoju: sygnały z SPD o zamrożeniu wojny na Ukrainie](#)), także w kontekście zbliżających się wyborów na wschodzie RFN.